



Odnalezione zdjęcie

Moja ulubiona rzecz w domu dziadków to stary rodzinny album. Ostatnio wypatrzyłem w nim zdjęcie, na które wcześniej nie zwróciłem uwagi. Na tym zdjęciu są dwie roześmiane dziewczyny z długimi włosami na tle jakiegoś jeziora.

- Babciu, kto to? – zapytałem zaciekawiony.
- No jak to, Filipku, nie poznajesz? Ta dziewczyna z prawej to ja...
- A ta z lewej? – dopytywałem dalej.
- Ta z lewej... hi, hi, hi... to twój... hi, hi, hi... dziadek!
- Dziadek?! – zapytałem z niedowierzaniem. – Przecież dziadek jest łysy.
- Teraz tak! – śmiała się babcia. – Ale w młodości miał piękne, długie włosy. Wtedy była wśród chłopaków taka moda.

- A co to za jezioro?
- Śniardwy. Tam się z dziadkiem poznaliśmy. Ja przyjechałam na obóz młodzieżowy, a on był instruktorem żeglarstwa. W czasie pierwszych zajęć wypadłam za burtę i o mało nie utonąłam. Na szczęście dziadek skoczył do jeziora i mnie wyciągnął. Tylko że przy okazji wodorosty wplątały mu się we włosy i sam wyglądał jak topielec! Hi, hi, hi...

- Wiesz co, babciu? – powiedziałem po chwili namysłu. – Szkoda, że dziadek już nie ma długich włosów. Bo gdyby miał, to mogłabyś mu pożyczyć te bursztynowe spinki, które podarowałem ci na święta!



Pytania:

- 1. Jak jest ulubiona rzecz Filipa w domu dziadków?**
- 2. Czyje zdjęcie odnalazł Filip w starym albumie dziadków?**
- 3. Jak wyglądał na nim dziadek?**
- 4. Gdzie się poznali dziadkowie i jak?**
- 5. Czy lubisz oglądać zdjęcia z dzieciństwa twoich, rodziców lub dziadków?**